

Mariusz Nawrocki*

Glosa do postanowienia składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26.04.2017 r., sygn. I KZP 1/17¹

Już na wstępie niniejszej glosy należy zaznaczyć, że ma ona charakter zasadniczo aprobujący, choć z pewnymi uwagami krytycznymi. Poczynione tutaj rozważania mają na celu doprecyzowanie rozważań prawnych Sądu Najwyższego. Chodzi bowiem o rozwinięcie problematyki przestępstw rozciągniętych w czasie oraz odnoszonych do nich konsekwencji materialno-prawnych.

Komentowane postanowienie zapadło w Izbie Karnej Sądu Najwyższego na posiedzeniu 26.04.2017 r. po rozpoznaniu wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich o rozstrzygnięcie rozbieżności w wykładni prawa występujących w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych w zakresie dotyczącym następujących zagadnień prawnych:

1. Czy przerwy pomiędzy okresami, w których sprawca uporczywie uchyła się od wykonania ciężącego na nim obowiązku opieki, przez niełożenie na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby i przez to naraża ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych (art. 209 § 1 k.k.²), powodują, że całość jego zachowania, z wyłączeniem okresu przerw, stanowi jeden czyn czy też wiele czynów?
2. Czy przestępstwo niealimentacji (art. 209 § 1 k.k.) zostaje dokonane z momentem rozpoczęcia czasowego wykonywania ciężącego na sprawcy obowiązku łożenia na rzecz osoby uprawnionej, czy też czasowe wykonywanie tego obowiązku nie przerywa ciągłości czynu?

Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały z uwagi na – w jego ocenie – brak zaistnienia w orzecznictwie sądowym rozbieżności w wykładni prawa, uzasadniających ich rozstrzygnięcie w poszerzonym składzie w drodze uchwały. Niniejsza glosa nie służy przybliżaniu motywów, którymi kierował się Sąd Najwyższy, rozpoznając negatywnie wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich. Jej istotą jest komentarz

* Dr Mariusz Nawrocki jest adiunktem na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, Katedra Prawa Karnego.

¹ Postanowienie Sądu Najwyższego wraz z uzasadnieniem zostało opublikowane na stronie internetowej Sądu Najwyższego: <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/orzeczenia3/i/%20kzp%201-17.pdf> (dostęp: 16.05.2017 r.).

² Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny, tj. Dz.U. z 2016 r., poz. 1137 ze zm.

w zakresie uwag poczynionych przez Sąd Najwyższy w odniesieniu do problematyki, która legła u podstaw sformułowanych pytań.

Należy zgodzić się z Sądem Najwyższym co do kwestii oceny jedności/wielości czynów (przestępstw). Sąd Najwyższy, na przykładzie przestępstwa niealimentacji (art. 209 § 1 k.k.), które – jak sam podkreślił – jest przestępstwem trwałym³, wskazał, że dokonanie generalnej oceny w tym zakresie nie jest możliwe i właściwie zawsze zależy od konkretnego stanu faktycznego. Niemniej jednak, odwołując się do własnego orzecznictwa⁴, zaznaczył, że wystąpienie przerw między poszczególnymi zachowaniami (zespołami zachowań), składającymi się na przestępstwo niealimentacji, a polegającymi na tym, że zobowiązany w tych właśnie okresach nie był w stanie wykonywać swojego obowiązku alimentacyjnego, względnie – gdy osoba uprawniona nie znajdowała się w sytuacji zagrożenia, powoduje, iż w istocie mamy do czynienia z więcej niż jednym przestępstwem. Sąd Najwyższy zastrzegł jednocześnie, że wielość przestępstw jest tutaj możliwa, ale pod warunkiem iż nie zachodzą przesłanki stosowania konstrukcji czynu ciągłego z art. 12 k.k. Ten kierunek zapatrywań Sądu Najwyższego należy podzielić. Za wielością czynów w takiej sytuacji przemawia bowiem brak naruszenia w czasie opisanych przerw normy sankcjonowanej, która została zapisana pod postacią przepisu art. 209 § 1 k.k. Konkretniej, odwołując się w tym zakresie do stanowiska Łukasza Pohla odnośnie do warunków przypisania zaniechania, należy powiedzieć, że „nie każde niewykonanie określonego działania jest zaniechaniem tego działania. (...) jego warunkiem jest to, by podmiot, który nie wykonał w określonym momencie określonego działania, potrafił to działanie w tym momencie wykonać”⁵. Innymi słowy, osobie zobowiązanej do alimentacji nie można postawić zarzutu niewywiązywania się z tego obowiązku, jeżeli nie miała ona obiektywnych możliwości wywiązania się z niego (np. w sposób niezawiniony nie podejmuje zatrudnienia)⁶. W konsekwencji: skoro w czasie tych przerw sprawca nie przekracza ww. normy, to jego zachowanie należy „podzielić” stosownie do liczby tych przerw. Wskazane przerwy wyznaczają zatem wielość przestępstw.

Za powyższym stanowiskiem przemawia również charakter przestępstwa opisanego w art. 209 § 1 k.k. Jak już podkreślono, przestępstwo niealimentacji ma charakter trwały. W zakresie jego definiowania właściwie nie ma sporu i jest ono pojmowane jako wywołanie kryminalnie bezprawnej sytuacji i jej dalsze utrzymywanie. Istnieje ono tak długo, jak długo trwa zależny od sprawcy stan bezprawności⁷.

³ Pogląd, że przestępstwo niealimentacji (art. 209 § 1 k.k.) ma charakter trwały, ma już swoją tradycję w orzecznictwie. W tym względzie zob. uchwałę (7) SN z 3.05.1967 r., VI KO 56/64, OSNKW 1967/10, poz. 97, jak również postanowienie SA w Lublinie z 12.09.2001 r., II AKO 161/01, LEX nr 49346, zgodnie z którym: „Przestępstwo niealimentacji to czyn o znamionach zbiorowych, którego istota polega na wielokrotnym zaniechaniu wykonywania obowiązków alimentacyjnych na utrzymanie osoby najbliższej. Jest to też przestępstwo trwałe, bowiem sprawca swym zachowaniem wywołuje bezprawny stan i utrzymuje go przez dłuższy czas”.

⁴ Sąd Najwyższy przywołał wyroki: z 19.05.2010 r., V KK 74/10, LEX nr 584784 oraz z 5.03.2015 r., III KK 414/14, LEX nr 1665592.

⁵ Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2015, s. 95.

⁶ Przedstawione stanowisko przyjmuje milcząco, że przestępstwo niealimentacji z art. 209 § 1 k.k. jest przykładem przestępstwa popełnianego przez zaniechanie.

⁷ M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1990, s. 410–411. Zob. również S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946, s. 402; I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1989, s. 252–253 oraz w orzecznictwie: uchwała SN z 10.07.1987 r., VI KZP 8/87, OSNKW 1987/11–12, poz. 97; uchwała SN z 7.09.2000 r., I KZP 22/00, OSNKW 2000/9–10, poz. 79 oraz wyrok SN z 20.12.1975 r., II KRN 46/75, OSNKW 1976/2, poz. 27.

Skoro przerwy pomiędzy poszczególnymi zachowaniami (zespołami zachowań), składającymi się na przestępstwo niealimentacji, nie stanowią przekroczenia normy sankcjonowanej, to nie mogą uchodzić za bezprawne, a tym samym nie mogą stanowić elementu składowego przestępstwa. Na zasadzie wyjątku można potraktować sytuację, w której zespoły zachowań, realizujące znamiona przestępstwa z art. 209 § 1 k.k., są przedzielone przerwami, a mimo to nadal zachowują prawną jedność. Dzieje się tak za sprawą stosowania art. 12 k.k., tj. konstrukcji czynu ciągłego. Przypomnijmy, że zgodnie z tym przepisem: „Dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uważa się za jeden czyn zabroniony (...)”. Utrzymanie jedności przestępstwa w tym przypadku można uzasadniać zamiarem sprawcy, który – licząc na uniknięcie odpowiedzialności za przestępstwo niealimentacji – w pewnych okresach nie realizuje obowiązku alimentacji, a w innych z tego obowiązku się wywiązuje, tak aby ostatecznie jego zachowanie nie spełniało – w jego ocenie – uporczywości uchylania się od alimentacji.

Zasygnalizowane przez Rzecznika Praw Obywatelskich problemy interpretacyjne wiązały się z niedookreślonością znamion przestępstwa niealimentacji, albowiem jako przestępstwo wieloczynowe (zbiorowe) składa się ono z wielu zachowań, które dopiero razem wzięte stanowią o przekroczeniu normy sankcjonowanej, leżącej u podstaw przepisu art. 209 § 1 k.k. Problemem było tutaj określenie liczby zachowań niezbędnych dla przypisania sprawcy „uporczywości”. W przeszłości Sąd Najwyższy wskazał, że znamię to zostaje zrealizowane, gdy sprawca wstrzymuje się z wypełnianiem obowiązku alimentacyjnego przez co najmniej 3 miesiące⁸. Dodajmy, że chodzi o kolejno następujące po sobie miesiące, a zatem bez przerw pomiędzy poszczególnymi zachowaniami, chyba że okresy alimentacyjne zostały określone w inny sposób, np. kwartalnie, albowiem wtedy przerwy nie mogą pojawiać się między tak wskazanymi okresami. Wykładnia tego znamienia wpływała bezpośrednio na ocenę jedności/wielości przestępstw, albowiem jeżeli sprawca wywiązywał się z obowiązku alimentacyjnego, a następnie go nie realizował i tak naprzemiennie w kolejnych stosunkowo krótkich okresach, to właśnie z uwagi na „przerwy” w naruszaniu ww. normy, trudno było przypisać mu uporczywość postępowania. Pozostawało tutaj ewentualnie zastosowanie art. 12 k.k., jeżeli spełnione zostały opisane w nim warunki uznania wielu zachowań za jeden czyn zabroniony. Problem ten częściowo zdezaktualizował się za sprawą ustawy z 23.03.2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów⁹. Zgodnie z art. 1 pkt 1 tej ustawy nastąpiła zmiana normatywna przepisu art. 209 § 1 k.k. Przepis ten uzyskał bowiem następujące brzmienie: „Kto uchyla się od wykonania obowiązku alimentacyjnego określonego co do wysokości orzeczeniem sądowym, ugodą zawartą przed sądem albo innym organem albo inną umową, jeżeli łączna wysokość powstałych wskutek tego zaległości stanowi równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowych albo jeżeli opóźnienie

⁸ Uchwała pełnego składu Izby Karnej SN z 9.06.1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976/7–8, poz. 86. Sąd Najwyższy wykluczył możliwość realizacji znamienia „uporczywości” w przypadku jednomiesięcznej niealimentacji (wyrok SN z 5.03.2015 r., III KK 414/14, LEX nr 1665592), jak również w przypadku dwumiesięcznej niealimentacji (wyrok SN z 8.12.2008 r., V KK 277/08, LEX nr 531405).

⁹ Dz.U. z 2017 r. poz. 952.

zaległego świadczenia innego niż okresowe wynosi co najmniej 3 miesiące, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”.

Komentując przedmiotowe postanowienie, nie można przejść obojętnie obok stanowiska Sądu Najwyższego, zgodnie z którym: „W przypadku przestępstw, których realizacja może być rozciągnięta w czasie, należy przy tym odwoływać się do tych samych kryteriów czasowych, jakie ustawodawca zastosował w ogólnej konstrukcji czynu ciągłego z art. 12 k.k.” Pogląd ten jest dyskusyjny, a wręcz kontrowersyjny. Dzieje się tak za sprawą dwóch okoliczności. Po pierwsze, kryteria czasowe, jakie ustawodawca zastosował w ogólnej konstrukcji czynu ciągłego z art. 12 k.k., są tak dalece nieprecyzyjne, że właściwie wykluczone jest posługiwanie się nimi w odniesieniu do innych konstrukcji kodeksowych. Otóż sformułowanie „krótkie odstępy czasu” nawet w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest interpretowane tak różnie, że trudno tutaj o w miarę jednolite stanowisko. Sąd Najwyższy przyjmuje bowiem, że mogą to być okresy kilku-, kilkunastodniowe¹⁰, niekiedy mogą wynosić nawet kilka miesięcy¹¹, a w skrajnych wypadkach nawet 2 lata¹². Drugą okolicznością, wskazującą na wspomnianą kontrowersję, jest fakt, iż Sąd Najwyższy nadal nie jest zgodny co do tego, jak postrzegać czas popełnienia przestępstw rozciągniętych w czasie. Od lat w kolejnych orzeczeniach SN konkurują ze sobą naprzemiennie dwa stanowiska. Zgodnie z pierwszym z nich czasem popełnienia czynu rozciągniętego w czasie jest czas ostatniego zachowania składającego się na tę konstrukcję¹³. Zgodnie natomiast ze stanowiskiem przeciwnym – czas popełnienia tego czynu rozciąga się od pierwszego zachowania aż po ostatnie zachowanie składające się na omawianą konstrukcję¹⁴. Pogląd ten należy zaaprobować¹⁵.

Uzasadnienie rezerwy do przedstawionego stanowiska Sądu Najwyższego można przedstawić na przykładzie komponującej się z niniejszymi rozważaniami nietrafnej oceny materialnoprawnej, zawartej w jednym z ostatnich orzeczeń Sądu Najwyższego, w którym wskazano, że: „Przestępstwo z art. 209 § 1 k.k. jest przestępstwem trwałym i wieloczynnościowym, gdyż polega na wywołaniu i utrzymywaniu określonego skutku przestępczego. Powyższe oznacza, że czasem jego popełnienia będzie ostatni moment, w którym sprawca utrzymywał jeszcze wywołany przez siebie stan bezprawności. Podobnie bowiem jak w wypadku przestępstwa ciągłego, nie moment formalnej realizacji zespołu znamion, lecz dopiero moment faktycznego zakończenia przestępnego zachowania się decyduje o czasie popełnienia przestępstwa trwałego. Także ten moment decyduje zatem o początku biegu przedawnienia karalności”¹⁶.

¹⁰ Zob. postanowienie SN z 4.04.2000 r., V KKN 41/00, LEX nr 50957; postanowienie SN z 18.09.2003 r., III KK 159/02, LEX nr 81203; wyrok SN z 1.02.2006 r., II KK 127/05, LEX nr 173663.

¹¹ Postanowienie SN z 9.03.2006 r., V KK 271/05, OSNKW 2006/5, poz. 50.

¹² Postanowienie SN z 4.03.2008 r., III KK 302/07, LEX nr 361537.

¹³ Zob. m.in. wyrok SN z 7.05.1976 r., II KR 69/76, OSNPG 1976/11, poz. 95; wyrok SN z 15.04.2002 r., II KKN 387/01, LEX nr 52943; postanowienie SN z 27.09.2011 r., III KK 89/11, OSNKW 2012/2, poz. 12, jak również wyrok SA w Krakowie z 19.12.2003 r., II AKa 257/03, KZS 2004/4, poz. 37.

¹⁴ Zob. m.in. wyrok SN z 15.11.1976 r., III KR 162/76, OSNKW 1977/3, poz. 19; uchwała SN z 21.11.2001 r., I KZP 29/01, OSNKW 2002/1–2, poz. 2; wyrok SN z 15.09.2005 r., II KK 15/05, LEX nr 157549; wyrok SN z 15.11.2005 r., IV KK 258/05, OSNwSK 2005/2057; wyrok SN z 29.09.2009 r., III KK 105/09, OSNKW 2009/12, poz. 10 oraz wyrok SA w Katowicach z 28.07.2011 r., II AKa 244/11, LEX nr 1001368.

¹⁵ Szerszą argumentację w tym zakresie zob. M. Nawrocki, *Czas popełnienia czynu zabronionego w polskim prawie karnym. Podstawowe zagadnienia materialno-prawne*, Szczecin 2014, s. 107–160.

¹⁶ Postanowienie SN z 29.10.2015 r., II KK 288/15, LEX nr 1918814.

Z zaprezentowanym poglądem nie sposób się zgodzić co najmniej z dwóch powodów.

Po pierwsze, stoi on w jawnej sprzeczności z art. 6 § 1 k.k., który statuuje definicję legalną „czasu popełnienia czynu zabronionego”. Przypomnijmy, że zgodnie z tym przepisem czyn zabroniony uważa się za popełniony w czasie, w którym sprawca działał lub zaniechał działania, do którego był obowiązany. Przepis ten nie różnicuje żadnego z „fragmentów” (początkowego, środkowego czy ostatniego) czynu zabronionego, a zatem należy przyjąć, że odnosi się do całego zachowania się sprawcy¹⁷. W konsekwencji czasem popełnienia przestępstwa trwałego (np. przestępstwa niealimentacji), jest cały okres, w którym sprawca utrzymuje stan bezprawności.

Po drugie, przedstawiony pogląd jest nietrafny również z tego powodu, że w sposób nieuzasadniony utożsamia czas popełnienia czynu zabronionego z czasem jego dokonania. Należy bowiem pamiętać, że czas popełnienia czynu zabronionego jest zależny jedynie od okresu, w którym sprawca działał lub zaniechał działania, do którego był obowiązany. Innymi słowy, czas popełnienia czynu zabronionego zależy jedynie od czasu realizacji czynności wykonawczej. Natomiast mówiąc o czasie dokonania czynu zabronionego, należy mieć na uwadze także inne elementy strony przedmiotowej czynu zabronionego, w tym przede wszystkim skutek. To właśnie zaistnienie skutku, stanowiącego znamię ustawowe danego typu czynu zabronionego, decyduje o czasie dokonania tego czynu¹⁸. W konsekwencji czas popełnienia czynu zabronionego różni się od czasu jego dokonania. Jest to szczególnie istotne, gdy dostrzega się zmianę normatywną, która nastąpiła pomiędzy Kodeksem karnym z 1969 r.¹⁹ a Kodeksem karnym z 1997 r. Otóż zgodnie z art. 105 § 3 k.k. z 1969 r., jeżeli dokonanie zależy od nastąpienia określonego w ustawie skutku, czas popełnienia przestępstwa ustala się według czasu, w którym skutek nastąpił. Przepis ten zatem modyfikował art. 4 § 1 k.k. z 1969 r. (odpowiednik obecnego art. 6 § 1 k.k.). Modyfikacja ta polegała na tym, że czas popełnienia przestępstwa był wydłużony tak dalece, jak długo nie występował przewidziany znamionami skutku. Dopiero wystąpienie określonego w ustawie skutku kończyło popełnianie przestępstwa materialnego. Zdaje się, że w tym właśnie rozwiązaniu prawnym należy poszukiwać źródła występującego jeszcze niekiedy utożsamiania czasu popełnienia z czasem dokonania czynu zabronionego²⁰. Dla jasności wyводу podkreślmy, że w art. 101 § 3 k.k. przewidziano inne rozwiązanie, a mianowicie w miejsce uzależnienia czasu popełnienia przestępstwa od chwili nastąpienia skutku wprowadzono konstrukcję uzależnienia początku okresu przedawnienia od chwili, gdy skutek nastąpił.

Należy zgodzić się zatem z końcową częścią przywołanego poglądu, że moment faktycznego zakończenia przestępnego zachowania się decyduje o początku biegu przedawnienia karalności. Cechą przestępstwa wieloczynowego jest bowiem to, że przedawnia się ono w całości, a nie w zakresie poszczególnych jego

¹⁷ Zob. M. Nawrocki, *Czas popełnienia...*, s. 155–160, a także J. Majewski, *Czas popełnienia przestępstwa. Wybrane zagadnienia definicyjne* [w:] *Czas i jego znaczenie w prawie karnym*, red. J. Warylewski, Gdańsk 2010, s. 229–236.

¹⁸ Zob. M. Nawrocki, *Czas popełnienia...*, s. 81–83.

¹⁹ Ustawa z 19.04.1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. poz. 94 ze zm.).

²⁰ M. Nawrocki, *Czas popełnienia...*, s. 82.

elementów²¹. Już przed laty pogląd tego rodzaju na gruncie przestępstw trwałych zaprezentował K. Marszał, wskazując, że: „Ich cechą charakterystyczną jest to, iż określone zachowanie powoduje wytworzenie pewnego bezprawnego stanu, trwającego z woli sprawcy przez pewien czas, np. bezprawne pozbawienie wolności, dezercja itp. Powstaje pytanie, czy terminy przedawnienia karalności z art. 105 § 1 k.k. [obecnie art. 101 § 1 k.k. – przyp. M.N.] należy liczyć od czasu powstania bezprawnego stanu, wytworzonego określonym działaniem, czy też od uchylenia tego stanu? Wydaje się, że skoro wytworzenie bezprawnego stanu należy do istoty przestępstwa, to wydawałoby się, że już od tego czasu mamy do czynienia ze spełnieniem przestępstwa, co umożliwiłoby rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia z art. 105 § 1 k.k. [obecnie art. 101 § 1 k.k. – przyp. M.N.]. Jednak wytworzony stan bezprawny może trwać dłuższy okres czasu. Powyższe stanowisko mogłoby doprowadzić do sytuacji absurdalnych, kiedy termin przedawnienia upłynąłby wcześniej, niż uchylenie wytworzonego czynem stanu bezprawnego. Dlatego należy opowiedzieć się za poglądem, który w wypadku przestępstw trwałych [szerzej przestępstw rozciągniętych w czasie – przyp. M.N.] nakazuje liczenie terminów przedawnienia karalności od uchylenia wytworzonego stanu przestępczego”²².

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na pewien drobny szczegół. Mianowicie art. 101 § 1 k.k. stanowi, iż: „Karalność przestępstwa ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło lat (...)”. Interpretując ten przepis, należy mieć na względzie, że początek biegu okresu przedawnienia jest liczony nie od czasu popełnienia czynu zabronionego, ale od czasu popełnienia przestępstwa. W konsekwencji, rację ma Sąd Apelacyjny w Warszawie, że czyn rozciągnięty w czasie przedawnia się w całości po upływie – określonego w art. 101 k.k. – okresu. Skoro bowiem przedawnienie stanowi przykład konstrukcji uniemożliwiającej ukaranie sprawcy, to musi być ono związane z elementem, który tę karę warunkuje, a zatem – z popełnieniem przez sprawcę przestępstwa. W ujęciu temporalnym będzie ono miało miejsce po zrealizowaniu kompletu znamion, tj. po jego zakończeniu²³.

Kończąc rozważania nad problematyką, która stała się podstawą wydania komentowanego postanowienia, należy jeszcze zwrócić uwagę na jeden pogląd. Mianowicie Sąd Najwyższy wskazał, że: „Konstrukcja czynu ciągłego może mieć zastosowanie do wszystkich typów czynu zabronionego i wyraża pewną ogólną ideę rozstrzygnięcia o jedności i wielości przestępstw na gruncie prawa karnego”. W tym kontekście należy wyrazić wątpliwość, czy jest dopuszczalne stosowanie konstrukcji czynu ciągłego do wszystkich typów czynu zabronionego. Jakkolwiek nie ma już obecnie sporu odnośnie do tego, że czyn ciągły jest konstrukcją materialnego prawa karnego, a tym samym jest instytucją o charakterze obligatoryjnym²⁴,

²¹ Wyrok SA w Warszawie z 1.06.2009 r., II AKa 98/09, OSA 2012/2, poz. 9. Nie sposób jednak podzielić dalszej części wyводу Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym „datą przedawnienia karalności jest data popełnienia ostatniego czynu wchodzącego w jego [przestępstwa wieloczynowego – przyp. M.N.] skład”. Moment ostatniego z czynów składających się na przestępstwo zbiorowe nie decyduje o przedawnieniu karalności, ale o początku biegu okresu, po którym następuje przedawnienie karalności.

²² K. Marszał, *Przedawnienie w prawie karnym*, Warszawa 1972, s. 134. Zob. również K. Banasik, *Przedawnienie w prawie karnym w systemie kontynentalnym i anglosaskim*, Warszawa 2013, s. 128–130; M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2014, s. 285–288.

²³ M. Nawrocki, *Czas popełnienia...*, s. 223.

²⁴ W tym względzie zob. m.in. wyrok SN z 5.02.2009 r., II KK 250/08, LEX nr 486552 oraz postanowienie SN z 6.12.2016 r., III KK 276/16, LEX nr 2186061.

to należy mieć na uwadze dość istotne różnice między czynem ciągłym a innymi czynami rozciągniętymi w czasie. Pamiętać bowiem należy, że w przypadku czynu ciągłego jego rozpiętość czasowa wynika z art. 12 k.k., a więc z przepisu części ogólnej, natomiast w przypadku innych czynów rozciągniętych w czasie – ich „ciągłość” wynika z kształtu znamion danego typu czynu zabronionego, opisanych jedynie w przepisie części szczególnej Kodeksu karnego²⁵. Z tego powodu w ich przypadku nie ma potrzeby „dodatkowego” odwoływania się do konstrukcji czynu ciągłego, a tym samym powoływania w kwalifikacji prawnej przepisu art. 12 k.k. Jak wskazano powyżej, przepis art. 12 k.k. może wyjątkowo znaleźć zastosowanie do konstrukcji przestępstwa niealimentacji, gdy poszczególnych zachowań sprawcy nie można spiąć (tylko) przepisem art. 209 § 1 k.k. z uwagi na opisane przerwy pomiędzy nimi.

Słowa kluczowe: czyn ciągły, czas popełnienia czynu zabronionego, przedawnienie, przestępstwo trwałe.

Summary

Mariusz Nawrocki, *Gloss to the decree of the judicature of 7 judges of Supreme Court on 26th of April 2017, ref. no. I KZP 1/17*

Gloss concerns the issues of extended crimes and the extent of their consequences in criminal law. It addresses following topics: the issues of the construction of the continuous series of acts regulation, setting time frames for extended crimes, distinguishing between the time of committing the offense from the time it was committed and moreover the beginning of the expiration period of the extended crimes.

Keywords: continuous series of acts, the time of the offense, expiration, permanent crime.

²⁵ M. Nawrocki, *Czas popełnienia...*, s. 135. Por. P. Kardas, *Res iudicata a konstrukcja czynu ciągłego*, CzPKiNP 2007/2, s. 72.

Komunikat w sprawie ogłoszenia listy recenzentów za rok 2016

Redakcja ma przyjemność poinformować, że w gronie recenzentów Prawa w Działaniu w roku 2016 znalazły się następujące osoby:

dr Krzysztof Buk
sędzia SN w st. sp. Helena Ciepła
sędzia SN w st. sp. Bronisław Czech
prof. dr hab. Stanisław Hoc
prof. dr hab. Beata Janiszewska
dr Barbara Janusz-Pohl
prof. dr hab. Grzegorz Jędrejek
dr Mirosław Kosek
prof. dr hab. Marcin Krajewski
dr hab. Marek Kulik
prof. dr hab. Jerzy Lachowski
prof. dr hab. Katarzyna Laskowska
prof. dr hab. Celina Nowak
prof. dr hab. Konrad Osajda
dr hab. Przemysław Palka
prof. dr hab. Hanna Paluszkiewicz
prof. dr hab. Elżbieta Skowrońska-Bocian
prof. dr hab. Stanisław Leszek Stadniczeńko
prof. dr hab. Ryszard Andrzej Stefański
prof. dr hab. Marek Świerczyński
prof. dr hab. Jacek Wierciński
prof. dr hab. Leszek Wieczorek
prof. dr hab. Leszek Wilk
dr Paulina Wiktorska
prof. dr hab. Zbigniew Jędrzejewski

